Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:	Konto P. K. O. 410.288	OGŁOSZENIA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10	Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3	Strona . . . . Zł. 200·—
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30	Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu	1/2 strony . . . . Zł. 100·—
Półrocznie . . . . Zł. 6·60	Rękopisów nie zwraca się	1/4 „ . . . . Zł. 60·—
Rocznie . . . . Zł. 13·20		1/8 „ . . . . Zł. 30·—
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50		1/16 „ . . . . Zł. 15·—
		1/32 „ . . . . Zł. 8·—
		Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VIII — Tarnów, piątek dnia 8 lutego 1935 r. — Nr. 6

Przed konferencją ogólnych sjonistów Zach. Małopolski i Śląska

Konferencja ogólno-sjonistyczna — a nie krajowa. Bo ogólni sjoniści z Zachodniej Małopolski i Śląska odbyć mają swoją doroczną konferencję. Ten stan rzeczy należy stwierdzić zanim przystępujemy do omówienia aktualnych problemów konferencji.

Jak widać z ogłoszonego porządku dziennego, to nie wiele problemów zaprzątnie umysły delegatów. Toć prócz sprawozdania Egzekutywy tylko prezes Światowego Związku ogólnych sjonistów tow. Dr Schwarzbart wygłosi swój referat zasadniczy, tak, że problem Światowego Związku będzie centralnym problemem konferencji.

I to słusznie. Bez usunięcia przyczyn, które powodują paraliż w organiźmie Światowego Związku, problemy ogólnego sjonizmu nie mogą wydostać się z zaczarowanego koła haseł. Po ostatniej konferencji krakowskiej, po zmontowaniu ideologicznego rusztowania które miało służyć do rozbudowy Światowego Związku ogólnych sjonistów — budowniczy nasi miast stanąć mocną stopą na tem rusztowaniu, by czemprędzej zakończyć budowę, czekają, zwlekają, a tymczasem rozluźniają się wiązadła tak misternie i z takim trudem wybudowanego rusztowania.

Dlaczego Światowy Związek tyle razy już uroczyście proklamowany ciągle jeszcze jest w stadjum dojrzewania? Co jeszcze ma dojrzewać? Na kogo jeszcze czekamy? Czy może na tych, którzy nie mogą żyć się z myślą o konieczności dyscypliny w szeregach ogólno-sjonistycznych?

Dla nas zwykłych szeregowców sprawa jest jasna. Jesteśmy duszą i sercem przy ogólnym sjoniźmie. Ogólny sjonizm jest dla nas przeżyciem, bo chcemy w ogniu Czynu chalucowego kuć nasz światopogląd ogólno-sjonistyczny. Nie jesteśmy więcej pokoleniem nijakiem, jesteśmy pokoleniem tworzącem przyszłość Narodu żydowskiego.

Dlatego nie możemy czekać na komfortowe wykończenie gmachu ogólno-sjonistycznego Związku. Żądamy, aby oddano gmach ten do użytku narodowego w takim stanie, w jakim już dziś się znajduje. Palestyna nie czeka, życie w Erec domaga się odpowiedzi na cały szereg problemów rzeczywistości palestyńskiej. Rosną falangi chaluców narodowych tu w golusie... a tam w Erec ledwo ukazuje się tu i owdzie brzask ogólnego sjonizmu. Tu w golusie mamy wielkie organizacje „krajowe", a tam w Erec stanowimy znikomą grupkę rozbitą w prawo i w lewo.

Czy istnieje w Erec choć jeden dom chalucowy dla chaluców ogólno-sjonistycznych? Czy istnieje choćby jedna instytucja społeczno-gospodarcza, którą byłaby widomym znakiem działalności ogólno-sjonistycznej w Erec?

Pozycje gospodarczo-społeczne rozbudowuje ktoś inny za nasze pieniądze. Dziś jest to pozycja gospodarcza, ale jutro będzie to fundament dla pozycji politycznej. Dziś w Histadrucie walczy jeszcze o utrzymanie swych wpływów Ben Gurion, ale jutro decydujące słowo może mieć Zerubawel, a pozycje gospodarczo-społeczne mogą stać się dostępne tylko dla „uświadomionego proletarjatu". Nie jesteśmy „wołami" uciekającymi przed czerwoną płachtą, ale uświadomiliśmy sobie, że realizujemy w Erec Israel tylko sjonizm. Jesteśmy nacjonalistami a nie internacjonalistami. Naszym prorokiem jest Herzl a nie Marks. Nie szukamy też syntezy między Herzlem a Marksem. Nie negujemy konfliktu między biednym a bogatym, nie zapoznajemy możliwości konfliktów społecznych między kapitałem a pracą — rozwiązanie tych konfliktów widzimy w naszym programie sprawiedliwości i równowagi społecznej, zaczerpniętej z prawzorów podyktowanych przez naszych proroków.

Dotychczas budowaliśmy ogólny sjonizm w golusie. Teraz chcemy rozbudować ogólny sjonizm w Erec. Chcemy konkretnego ujęcia wszystkich problemów nowego tworzenia w Erec z naszego światopoglądowego punktu widzenia, nie chcemy żadnej komórki nowego życia w Erec pozostawić bez naszego wpływu.

Ale gdzież jest Światowy Związek ogólnych sjonistów? Czytaliśmy niedawno, że „statek związku znajduje się na pełnem morzu, daleko od portu" — że puszczono statek w dalszą podróż „na wiry i burze". Zawróćć statek do portu! Oto taki zew winni usłyszeć od nas sternicy statku. Podejrzywamy kierownictwo związku, że steruje tam, dokąd wiatry i burze zmuszają płynąć. I choć podziwiamy bohaterstwo sterników, jednak nie wiemy i nie rozumiemy, jaki jest cel tych niebezpiecznych podróży statku związku. Jesteśmy zaniepokojeni o los załogi, o los sterników statku, czy przypadkiem w walce z rozhukanem morzem nie zapomnieli, że celem ich trudów nie jest sama podróż w nieznaną dal.

I to winno być głównem zadaniem naszej konferencji, jeżeli i tak już ograniczono porządek dzienny do tego jednego problemu. Zawrócić statek związku ogólnych sjonistów do brzegu.

Przystąpmy raz wreszcie do konkretnej pracy — skończmy z dyplomatycznemi układami i pertraktacjami, bo kongres sjonistyczny się zbliża, a marnym będzie widok statku związku ogólnych sjonistów, walczącego tuż przed kongresem sjonistycznym z falami i burzami morskiemi.

Dr Chomet

Nasza platforma

(W przededniu konferencji krajowej)

Stoimy w przededniu XVI konferencji krajowej w zachodniej Małopolsce i Śląska. Jak zawsze, tak i tym razem pójdziemy — my „Hanoar Hacijoni" — na tę konferencję, czując się odpowiedzialnymi za los ogólnego sjonizmu w tej dzielnicy Polski.

Historja ruchu naszego w zachodniej Małopolsce obfituje od czasu odejścia Akiby w wiele, bardzo wiele momentów przykrych, nawet godnych pożałowania, zwłaszcza, o ile chodzi o stosunki między ruchem Hanoar Hacijoni a egzekutywą krajowej organizacji.

Nie mam jednak zamiaru zatrzymać się na tem miejscu, nad temi naprawdę bolesnemi wspomnieniami przeszłości. Faktem niezaprzeczalnym jest, że zostaliśmy na mocy uchwał ostatnich konferencyj krajowych uznani jako jedna z organizacji młodzieży na tym terenie. A uznania tego nie uzyskaliśmy w drodze przypadku. Zdobyliśmy je codzienną owocną pracą w ramach organizacji. We wszystkich mniejszych lub większych skupieniach żydowskich tejże dzielnicy Hanoar Hacijoni przyczynia się do rozwoju idei ogólno-sjonistycznej nietylko w szeregach młodzieży, ale i w starszem społeczeństwie, podtrzymując w dość poważnej ilości ośrodków całe życie sjonistyczne.

Ale nie zawsze potrafiły oficjalne władze organizacji ocenić tę pracę. Nigdy nie zdobyły się one na poparcie tej faktycznie ofiarnej części młodzieży, która rozbudowując organizację ogólno-sjonistyczną, nie robiła tego wprawdzie dla otrzymania nagrody, miała jednak pełne prawo oczekiwać poparcia oficjalnych czynników. Bo jedynym jej grzechem było i jest, że uważa zjednoczenie dzielnicowych organizacyj za konieczność, wypływającą z zasad ogólnego sjonizmu, że realizuje te zasady w życiu swojem odnośnie do ruchu młodzieży, nie uznawała granic dzielnicowych sztucznie wytworzonych i ponad głowami egzekutyw, a nawet wbrew ich woli jednoczyła młodzież wszystkich dzielnic Polski w jeden ruch młodzieży ogólno-sjonistycznej. Dla ruchu Hanoar Hacijoni bowiem nie jest dzielnicowa organizacja świętością, którą należy identyfikować z dogmatami ogólnego sjonizmu. Tośmy też mieli zawsze odwagę głosić. Gdyby tylko od młodzieży zależało, tobyśmy pierwsi byli doprowadzili do unifikacji dzielnicowych organizacyj w Polsce. Ale na tej drodze — przyznajemy — ponosiliśmy klęski. Gdy bowiem rozbito jedność młodzieży w poszczególnych dzielnicach, odłamy, które były posłusznemi tym nakazom, wyzbywając się wszelkiego idealizmu w realizacji najistotniejszych zasad ogólnego sjonizmu jako jedna „wiernie" pomagały zainteresowanym w utrzymaniu status quo. W zamian za to były tylko benjaminkami egzekutyw dzielnicowych.

W tego rodzaju warunkach walka ruchu Hanoar Hacijoni stawała się ciężką Co więcej — Hanoar Hacijoni za to, że wiernie realizował hasła ogólnego sjonizmu, stawał się „nieprawomyślnym" u władz organizacji, które miały już swoją „błogonadzioną młodzież". Hanoar Hacijoni był młodzieżą tylko ogólno-sjonistyczną. I dlatego także na terenie dzielnicy zachodniej Małopolski uznawano młodzież Hanoar Hacijoni, bo nie można było nie uznać, ale nigdy nie popierano czynnie, nawet nie udzielano najmniejszego poparcia, wyjąwszy, jeżeli ta miała formę — rezolucji, a i o te musiano długie boje staczać. I ta dysharmonja, panująca między młodzieżą a egzekutywami w zachodniej Małopolsce ujemnie wpływała na konsolidację organizacji dzielnicowej. Młodzież tego nigdy nie chciała. W obliczu sytuacji w sjoniźmie i w dobie odrodzenia sił ogólno-sjoni-

stycznych należy tej niemiłej atmosferze walk i tarć wzajemnych położyć ostateczny kres. Jak zawsze — tak i dziś jesteśmy gotowi współdziałać z wszystkiemi grupami w dziele rozbudowy ogólnego sjonizmu w tej dzielnicy. Chcemy współpracować na zasadach równych praw i równych obowiązków w organizacji sjonistycznej.

Niemożliwem jest utrzymanie na dalszą metę tych anormalnych stosunków, ujawniających się w wymaganiu od młodzieży dyscypliny, obowiązków, nie dając w zamian najmniejszego nawet poparcia uwzględnienia jej własnych praw. Siła i żywotność każdej organizacji zależy od współpracy wszystkich czynników zainteresowanych w bycie i jej rozbudowie. Władze zaś, jako wykładnik zorganizowanej woli wszystkich winne stać na straży interesów wszystkich grup, tworzących jedność organizacyjną, a nie być emanacją tylko poszczególnych, bo wówczas same przyczyniają się do podważania tej jedności. A jedność ta musi się oprzeć na wspólnocie celu ideowego. Landsmanschaft zamienić się ma w organizm ideowy, świadomy swego programu w odbudowie kraju. Gdy takim będzie, zaniknie różnica interesów poszczególnych grup Powstanie jedna zwarta grupa, obejmująca młodych i starych, mających ten sam cel, ten sam program ideowy. A wówczas młodzież nie będzie stanowić odrębnej całości tak organizacyjnej jak i ideowej Hanoar Hacijoni chce widzieć w Landsmanschaftach związek ideowy.

W poczuciu powagi sytuacji w ogólnym sjonizmie przychodzimy na konferencję krajową z hasłem odłożenia na bok wszelkich ubocznych, mało znaczących kwestyj natury lokalnej, które dotychczas zaprzątywały ostatnie konferencje krajowe i zajęcia się przedewszystkiem skonkretyzowaniem celów najbliższych ogólnego sjonizmu Na czoło obrad musimy wysunąć problem konkretyzacji celów i zadań Weltverbandu ogólnych sjonistów. Domagamy się bezwarunkowo, by uchwały krakowskie przez wszystkich członków związku, o ile za takich wszyscy się uważają — były bez zastrzeżeń i bez oparcia o dowolne interpretacje w życiu stosowane.

Hanoar Hacijoni domagać się będzie na konferencji, by przez jasne ujęcie i sprecyzowanie nastających problemów, tak w golusie, jak i w Erec położono kres istniejącemu chaosowi w ogólnym sjonizmie. Żądać będziemy wykluczenia ze związku tych wszystkich ogólnych sjonistów, którzy nie zechcą się podporządkować uchwałom krakowskim. Z drugiej strony uważamy, że jedność ideologiczna i dyscyplina wewnętrzna we wszystkich bez wyjątku sprawach jest warunkiem zasadniczym bytu Weltverbandu. Dlatego sprzeciwiać się będziemy przewlekłym konferencjom z tymi krajami. które za cenę zwolnienia z dyscypliny związku usiłują wejść do Weltverbandu. Wolimy mieć Weltverband mniejszy, ale jednolity ideowo i zwarty wewnętrznie, niż obejmujący cały świat, pozbawiony charakteru ideowego, którego jakakolwiek działalność jest skrępowana różnorodnością celów poszczególnych grup. Dlatego pertraktacje Weltverbandu z krajami muszą być w najbliższym czasie ukończone, bo przewlekanie tychże leży w interesie przeciwników Weltverbandu.

Tego domagać się będzie młodzież na konferencji, aby ona wpływała na swoich reprezentantów w Weltverbandzie w kierunku wprowadzenia w życie wyżej wymienionych postulatów. Pozatem wysuniemy na konferencji krajowej żadanie uznania istniejącej organizacji chalucu Klal Cijoni jako jedynej placówki, w którejby grupowała się młodzież ogólno sjonistyczna. We wszystkich innych dzielnicach Polski sprawa ta została uznaną, nawet przez C. K. radykały w Warszawie. Jedynie w zachodniej Małopolsce toleruje się stan tego rodzaju, by część młodzieży ogólno sjonistycznej nadaremnie i bezowocnie staczała walkę o apolityczę Hechalucu lewicowego, instrumentu organizacyj lewicowych, który już dawno stracił monopol jedynej organizacji chalucowej Konferencja musi poprzeć rozbudowę chalucu Klal Cijoni, który od dwóch lat normalnie rozwija swoją działalność na terenie tejże dzielnicy.

A wkońcu zaapelujemy do konferencji krajowej w Krakowie o poparcie i wydatną pomoc dla pierwszego kibucu Hanoar Hacijoni, który przeszedł już w całości do Kirjat Anawim i w nadzwyczaj trudnych i ciężkich warunkach buduje pierwsze osiedle ogólno-sjonistyczne w górach Judei. Kibuc ten pochodzi w większości swej z zachodniej Małopolski i dlatego ciąży na nas moralny obowiązek dopomóc mu w realizacji jego pragnień, wrośnięcia na wieki w glebę ojczystą. Musimy niedwuznacznie uchwalić, iż sami wydajnie poprzemy wysiłki pierwszych naszych pionierów i ponadto żądać będziemy, by także i powołane czynniki w organizacji sjonistycznej wywiązały się w pełni z wziętych w tej mierze na siebie zobowiązań.

Liczymy, że danem nam będzie wpłynąć na przyjęcie naszych postulatów na konferencji i że zostanie zapoczątkowana nowa era w wzajemnych stosunkach między ruchem Hanoar Hacijoni, a władzami organizacji zachodniej Małopolski — era współpracy, opartej na wzajemnem zaufaniu na równych prawach i równych obowiązkach, że stanie się to początkiem wspólnych wysiłków w kierunku zjednoczenia całej młodzieży ogólno-sjonistycznej i starszej części społeczeństwa w ramach jednego silnego Weltverbandu, którego trzonem winna być jedna zespolona i zjednoczona organizacja ogólno-sjonistyczna w całej Polsce Tego wymaga smutna rzeczywistość w krajach golusu i sytuacja w ruchu sjonistycznym.

Zwycięstwo ogólnego sjonizmu zależy od nas.

Mgr J. Bienenstock

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

W najbliższych dniach przystępujemy do zorganizowania w naszem mieście oddziału Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Towarzystwo to, którego gęsta sieć obejmuje wszystkie większe miasta Polski, powinno i u nas znaleźć bardzo wielu zwolenników.

Ze statutu Towarzystwa, opracowanego dla całego Państwa Polskiego, dowiadujemy się, jakie cele przyświecały jego pierwszemu założycielowi Drowi Samuelowi Poznańskiemu. Chodziło wtedy o popularyzacje idei utworzenia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Niestety Dr Poznański nie doczekał się zrealizowania swego celu, gdyż umarł już w r. 1921, ale myśl raz rzucona kiełkowała i wydała owoce. Skądinąd bowiem również wyszło hasło stworzenia własnej wyższej uczelni w Palestynie, gdzieby się koncentrowała praca nad dalszym rozwojem kultury żydowskiej, kultury odrodzonej i wolnej.

Ziściło się marzenie najlepszych synów Izraela. W narodzie żydowskim — jak zawsze zresztą — zwyciężył pęd do wiedzy i dalszego jej pogłębienia, ale tym razem w nowej szacie i przy użyciu nowej metody. Z jednej strony starano się nawiązać do tradycji starych uczelni palestyńskich i babilońskich w epoce Miszny i Talmudu, z drugiej strony znowu należało uwzględnić dorobek kultury i cywilizacji europejskiej, tudzież jej metodę ścisłą i naukową — w języku ojczystym, odrodzonym, z własną terminologją naukową — hebrajską. Młodzież żydowska z wszystkich krajów djaspory, która łaknie wiedzy, miała odtąd czerpać ją bez ograniczeń z własnej, rodzimej krynicy.

Fakt istnienia samodzielnego, autonomicznego uniwersytetu w Jerozolimie posiada niezmierną doniosłość dla narodu żydowskiego. Od tej chwili staneliśmy na równi z wszystkiemi narodami świata cywilizowanego. Uniwersytet bowiem otworzył szerokie perspektywy przed nauką żydowską: odtąd uczony żydowski może liczyć na to, że uniwersytet żydowski da mu możność pracy naukowej i poświęcenia swych sił wychowaniu młodego pokolenia uczonych, z pożytkiem dla narodu żydowskiego i dla całej ludzkości.

Otwarty w 1925 r. Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie, a zatem blisko 10 lat temu (1/IV). w chwili założenia z otwarcia pojęty był przedewszystkiem jako zakład, poświęcony tylko badaniom naukowym. Pierwszym i głównym celem było zatem badanie naukowe; taki charakter zakładu nie dał się jednak utrzymać, gdyż warunki życiowe naszego narodu na całym świecie domagały się poprostu, byśmy wykształcenie fachowe umieścili również w programie uniwersytetu. Idąc po tej drodze, kierownictwo Uniwersytetu doszło do dwóch grup instytutów, z których jedna jako Fakultet Humanistyczny jest już wydziałem o normalnym toku studjów akademickich, które umożliwiają uzyskanie niższego (magistra) lub wyższego stopnia naukowego (doktora), druga zaś tworzy podstawę fakultetu nauk przyrodniczych. Założona niedawno przy Uniwersytecie Żydowska Bibljoteka Narodowa i Uniwersytecka posiada już dziś przeszło 300.000 tomów, które należą do różnych dziedzin nauki.

Trudno jest ująć w ramach jednego artykułu całokształt takiego zagadnienia, jakiem jest dla nas Uniwersytet Hebrajski. Każdy inteligentny Żyd bez względu na swe przekonania polityczne musi sobie zdać sprawę z tego, że fundament pod wielki gmach nauki żydowskiej jest założony i że należy z odpowiednią energją i konsekwencją budowę tę kontynuować i wykończyć. Z tą myślą przystępujemy do kreowania nowej placówki kulturalnej, która zjednoczy całą inteligencję żydowską w walce o wspólny ideał, jakim jest rodzima kultura hebrajska na Ojczystej Ziemi.

Rabin Dr M. Weissmann

Dnia 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. prof. rabina Dra Weissmana zebranie celem omówienia sprawy założenia w Tarnowie oddziału Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Obecni na posiedzeniu pp. Dr Schenkel, Dr Mandel, Dr Chomet, Dr Weissman, Dyr. Lieblich ukonstytuowali się jako komitet organizacyjny, przyczem postanowiono zaprosić do współpracy przy organizowaniu miejscowego oddziału Tow. Przyjaciół Uniw. Hebr. pp. W. Götzlera, Ch. Kurza, Dra Baslera, Dra Menderera, Dra Katza, Dra Goldberga, Dra Rosenbuscha, Józefa Heumana, Hermana Fluhra, Dra Izraelowicza, Dra Szalita, Drową Weissową i Emilję Mondscheinową.

Pierwsze posiedzenie szerszego komitetu organizacyjnego odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu org. sjon. pl. Kazimierza 3, na które to posiedzenie zaprasza się wyżej wymienionych.

לכל מכרינו שלא הספקנו להפרד מאתם פא"פ הננו שולחים בזה ברכת ,היו בשלום" וכי נזכה להתראות בהרוב בארצנו.

בז ציון אומנסקי ורעיתו.

Walne zgromadzenie „Mizrachi"

Dnia 2 bm. odbyło się walne zgromadzenie org. „Mizrachi" przy udziale około 200 członków.

Zgromadzenie zagaił prezes tow. Götzler, który wskazał na zadania, jakie czekają zarząd mający być wybrany, podkreślając konieczność zaktywizowania członków organizacji „Mizrachi" w Tarnowie, oraz konieczność większego zainteresowania dla młodzieży mizrachistycznej. Wkońcu tow. Götzler poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom błp. Herzmanowi i Bursztynowi. Pamięć zmarłych towarzyszy uczcili obecni przez powstanie z miejsc.

Po wyborze tow. Izraela Kohna przewodniczącym zgromadzenia, wiceprezes zarządu tow. Chiel Kurz złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu. W sprawozdaniu tow. Kurz wskazał na pracę zarządu na polu wychowania młodzieży, polityki miejskiej, oraz na pracę w związku z kongresem sjonistycznym Sprawozdawca podkreślił, że praca zarządu była bardzo intenzywna, dowodem czego są jej plony. Na cele ogólnosjonistyczne i mizrachistyczne zebrano poważne kwoty. Urządzono cały szereg referatów wybitnych przywódców mizrachistycznych, zorganizowano konferencję krajową, przeprowadzono akcję wyborczą na kongres sjonistyczny i dzięki pracy zarządu uzyskano piękny wynik, oraz brano czynny udział w wyborach do kahału, które zakończyły się świetnym wynikiem dla „Mizrachi". Wkońcu tow. Kurz zaapelował do obecnych, by przystąpiono do dalszej intenzywnej pracy.

Następnie zabrał głos tow. Chune Fessel, który referował sprawę szkoły „Jabne" w Tarnowie. Według sprawozdania pobiera w tej szkole nauke około 150 dzieci. Zatrudnia się 9 sił nauczycielskich. Szkoła nie otrzymuje żadnych subwencyj od żadnych instytucyj publicznych i utrzymuje się z własnych funduszów a poziom nauki jest nader zadawalniający.

Skolei zabrał głos p. Jehoszua Glas, który zreferował sprawę org. młodzieży, twierdząc, że młodzież pracuje bardzo, intenzywnie, prowadzi kursa z dziedziny nauk talmudycznych, młodsi mają w swym programie skautowe wychowanie, na które kładzie się też silny nacisk. Żalił się, że ze strony starszych młodzież miała mało dotychczas poparcia, niemniej spodziewa się referent, że nowo wybrany Wydział wykaże więcej zainteresowania dla problemów młodzieży.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której brali udział pp. Kalman Gärtner, Pinkas Bursztyn i Szaje Stieglitz, wyczerpującą odpowiedź dali tow. W. Götzler i Ch. Kurz.

Po dyskusji udzielono jednogłośnie na wniosek p. Sz. Becka absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, poczem wybrano nowy Wydział w następującym składzie: Beck Sz., Bursztyn P., Engelberg I., Finkelstein J., Fessel Ch., Götzler W., Gersten H., Glas R., Gärtner K., Kohn I., Kurz Ch., Leibel D., Lölfelholz S., Schönwetter I., Schneider B., Stieglitz Sz., Weissman M., Weiser A. L., jako zastępcy Gerstner L., Neustadt I., Markus M., Schneider L., Schipper S., Weinrieb A.

Sekretarzem generalnym został wybrany przez walne zgromadzenie Izrael Götzler.

Przemówienie końcowe wygłosił tow. W. Götzler, poczem odśpiewaniem Hatikwy przewodniczący zamknął zgromadzenie. Ukonstytuowanie odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu „Mizrachi".

Z ruchu Tora w'Awoda

W sobotę dnia 27 stycznia br. odbyło się walne zgromadzenie ruchu Tora w'Awoda przy licznym udziale członków.

Zagaił tow. P. Bursztyn, omawiając cały szereg problemów aktualnych. Sprawozdania złożyli tow. Götzler (sekretarjat ruchu), Gärtner (Ceirej Mizrachi), Stieglitz (Haszomer Hadati), M. Bursztynówna (Brurja).

W toku dyskusji zabrał tez głos prezes org. Mizrachi tow. Wolf Götzler, ktory wygłosił dłuższe przemówienie o zadaniach młodzieży.

Po dyskusji, w której brali udział tow. P. Bursztyn, Stieglitz, Unger i Gärtner, wybrano nowy komitet lokalny w następującym składzie: tow. Glas, Beck, I. Götzler, I. Gärtner, P. Bursztyn, Neustadt, Friedlichowna i Wilkówna.

Odśpiewaniem „Hatikwy" zakończyło się walne zebranie.

Do Obywateli m. Tarnowa!

Dnia 10 lutego br. cała Polska obchodzi Święto Pomorza. Święto pełne patrjotycznej radości, że oto stara ziemica polska Kaszubów powróciła na łono Macierzy. Widomym znakiem tego powrotu były zaślubiny Polski z morzem przed 15 laty.

Polska kocha swoje Pomorze. Kocha je, jako kość z kości swoich. Kocha je, jako umiłowana córka, jako tę, która swej Macierzy nie zawiodła nigdy. Kocha je wreszcie, jako kraj, który daje dostęp do morza, a więc otwiera okno na świat i na promienną przyszłość.

Obywatele!

Piętnastolecie odzyskania Pomorza czci cała Polska. Uczci zapewne tę uroczystość również patrjotyczne miasto Tarnów udziałem w uroczystościach i skromną ofiarą.

Staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej — Obwód w Tarnowie odbędzie się 10 lutego br. uroczystość z następującym programem:

Dnia 10 lutego br. o godz. 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Katedrze.

Również o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo w Synagodze.

O godz. 11 przedpoł. w sali kinoteatru „Marzenie" odbędzie się uroczysta akademja, w program której wejdzie przemówienie, koncert orkiestry 16 pp. występ prof. Tukacza i występ chóru chłopięcego szkoły im. Brodzińskiego.

Obywatele!

Radosne święto 15 lecia odzyskania Pomorza uczcijcie gorącem sercem. Dajcie temu wyraz gromadnym udziałem w nabożeństwie i akademji. Dajcie temu wyraz skromną ofiarą na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Ustrójcie domy wasze flagami państwowemi! Niechaj wszystkie urzędy, szkoły, stowarzyszenia, związki i organizacje z pocztami i sztandarami wezmą gremjalny udział w obchodzie, stwierdzając temsamem, że każdy przejaw radości narodowej odbija się żywem tętnem w sercach Tarnowian.

Liga Morska i Kolonialna
Obwód w Tarnowie

Imieniny Pana Prezydenta Mościckiego

W piątek, dnia 1 lutego br jako w dzień imienin Pana Prezydenta Mościckiego odbyło się uroczyste nabożeństwo w Nowej Synagodze przy udziale przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, wojskowości, sądownictwa, gminy wyznaniowej i rabinatu, różnych organizacyj i związków oraz licznych rzeszy publiczności. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. prof Zwecher, a modły odprawił kantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. Künstlera. Odśpiewaniem hymnu państwowego i Hatikwy zakończyło się uroczyste to nabożeństwo.

O tej samej porze odbyło się z inicjatywy Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny nabożeństwo w Katedrze.

Wieczorem zaś odbyło się w Synagodze Postępowej nabożeństwo, w toku którego rabin Dr Weissman wygłosił kazanie z okazji imienin Pana Prezydenta Mościckiego.

Ponadto odbył się w sali Kasy Oszczędności uroczysty raut z muzykalno-wokalnym programem.

Przez cały dzień piątkowy z domów powiewały flagi państwowe.

Walne zebranie P. C. K.

Pod przewodnictwem p. rejenta Sadowskiego odbyło się onegdaj walne zebranie PCK. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes p. Dr Goździewski. Ze sprawozdania wynika, że działalność PCK. w Tarnowie była intensywna i rozgałęziona, gdyż obejmowała dożywianie bezrobotnych w czasie powodzi, pomoc dla powodzian i kursa sanitarnoratownicze. Sprawozdanie kasowe wykazało, że dochód PCK. w okresie sprawozdawczym wynosił 7.029 zł. 9 gr., zaś rozchody 4.215 zł. 54 gr.

Prezesem zarządu ponownie został jednogłośnie wybrany p. Dr Goździewski, a wiceprezesami p. Dr Syrowy i p. Dr Krukar. Do zarządu weszli pp. Lissowska, Kurnatowska, Czajkowa, Prechitko, Dr Król, Donnersberg, ks. Dr Rec, Ryblewski, Goździewska, Dr Geisler, Manaczyński, Dr Fürbek, Prokopowa i Dr Waręda. Jako zastępcy zostali wybrani pp. Dr Drożyńska, pułk. Hoborski, Dr Rosieński, Wojciechowska i Bardlowa. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. Prokop, Machnicki i Sadowski, a do komisji kół młodzieży pp. Dr Goździewski, Prokop, Machalski i Tomaszkiewicz.

O przedłużenie godzin handlu w owocarniach

Onegdaj odbyła się w Warszawie wspólna konferencja przedstawicieli związku drobnych kupców, zarówno chrześcijańskich jak i żydowskich, oraz producentów spożywczych w sprawie podjęcia wspólnej akcji o zmianie przepisów, dotyczących godzin handlu w owocarniach, sklepach z wodą sodową, napojami chłodzącemi itp.

Drobni kupcy zabiegają o zastosowanie t. zw. letniej pory handlu, także na okres zimowy. Jak wiadomo bowiem, sklepy owocowe i sodowiarnie mogą być otwarte do godziny 11 wieczorem tylko od kwietnia do połowy października. Fabryki napojów gazowych i producenci czekolady itp. zapowiedzieli wspólne wystąpienie z właścicielami sklepów do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Sprawa ta jest również bardzo aktualną dla kupców żydowskich w Tarnowie. Ostatnio bowiem bardzo gorliwie przestrzega się by wszystkie sklepy były zamknięte punktualnie o godzinie 7-mej. Niektóre zaś owocarnie i sodowiarnie otrzymały nakaz zamykania sklepów o godzinie 7 mej, mimo, że mają podobno zezwolenie na sprzedaż do późniejszej godziny.

Niestety niema w Tarnowie żadnego żydowskiego stowarzyszenia gospodarczego, któreby stanęło w obronie kupców. Różni bowiem „działacze" rozwijają swą „działalność" jedynie w czasie wyborów. Możeby przynajmniej żydowscy radni miejscy z bloku BBWR zainterpelowali p. prezydenta, by stanął w obronie ludności miasta, uginającej się pod ciężarem podatków?

Uznanie śródmieścia za zabytek

Na podstawie Rozp. Prez. Rz P. o opiece nad zabytkami Urząd Wojewódzki w Krakowie w porozumieniu z Magistratem Król. Miasta Tarnowa uznał rozplanowanie śródmieścia miasta Tarnowa jako posiadającego wartość artystyczną, kulturalną i historyczną za zabytek, podlegający ochronie prawa. Równocześnie określono, że granice zabytku i otoczenia rozciągają się na cały obszar Śródmieścia objęty ulicami Wałową, Szeroką, Bernardyńką, od placu Mowawskiego do placu Św. Ducha, ul. Targową do Wałowej licząc po stronie zewnetrznej wymienionego pierścienia ulic i placów. Orzeczenie to Urząd Wojewódzki motywuje tem, że rozplanowanie to, jako pozostałość starego miasta daje obraz sposobu jego zabudowania, właściwego dla średniowiecznych miast polskich.

Co Dr Schipper widział w Palestynie?

Dwie godziny napięcia i rozkoszy duchowej. Dwie godziny w krainie proroków i heroicznych wysiłków pionierskich.

Dr Ignacy Schipper opowiadał o swych wrażeniach w czasie pobytu w Palestynie. Właściwie nie opowiadał, lecz malował. Przed oczyma licznego audytorjum wyczarowywał przepiękne obrazy z dalekiej przeszłości żydowskiej i z żywej rzeczywistości palestyńskiej.

Uczony, historyk, socjolog zamienił się w poetę i artystę o bujnej wyobraźni, o szerokim rozmachu. Widok budującej się państwowości żydowskiej w Palestynie wywoływał w jego bogatym umyśle różne oryginalne i głębokie asocjacje myślowe i reminiscencje.

Epopea bohaterstwa pierwszej dziesiątki w Jesod Hamalah, chłopi z Ejn-charod, budujący amfiteatr, uniwersytet hebrajski, pracujący bezinteresownie nad wytępieniem pasorzytów roślinnych, grasujących w Egipcie, lub nad zalesieniem Iraku, plantator żydowski, który poucza swego sąsiada arabskiego o sposobach racjonalnego nawadniania plantacji, wydobycie elektryczności z Jordanu, skromna uroczystość z okazji zasadzenia drzew w Petach-Tikwie — oto kanwa, na której Dr Schipper snuł swe ciekawe refleksje. W każdym nawet najdrobniejszym, napozór nic nie znaczącym objawie życia palestyńskiego Dr Schipper odnajduje głęboki sens i właściwą istotę przemiany duchowej współczesnego żydostwa w Palestynie. Każdy, nawet najskromniejszy objaw życia codziennego, widziany przez pryzmat oka artysty jest symbolem naszych wzniosłych zamierzeń, jest ucieleśnieniem naszej twórczości wyzwoleńczej.

Referat Dra Schippera nie był „rzeczowym" i „objektywnym", naszpikowanym suchemi faktami i cyframi. Było to subjektywne, pełne ekspresji zwierzenie się ze swych przeżyć w Palestynie, podane w przepięknej formie artystycznej.

To też publiczność była zachwycona. Z zapartym tchem śledziła w napięciu nad wyraz oryginalne i ciekawe wywody czcigodnego referenta, darząc go serdecznemi i frenentycznemi oklaskami.

Wieczór ten pozostawił niezatarte wrażenie.

fr.

Oświadczenie

Doszło do mojej wiadomości, że jakaś nieznana mi kobieta chodzi po domach moich klijentów i podając że jest moją żoną prosi o wsparcie.

Wobec tego oświadczam, że kobiety tej wogóle nie znam i że w oszukańczy sposób wyłudza ona pieniądze od obywateli, wykorzystując fakt, że od dłuższego czasu jestem chory.

Stając w obronie mego honoru, podejmę kroki sądowe dla wyśledzenia i ukarania tej kobiety, która hańbi moje nazwisko, ale nie zależnie od tego ostrzegam P. T. Publiczność, by nie padła ofiarą tej wyrafinowanej kobiety.

Adolf Pfenig, malarz
Tarnów, Koszarowa 17

Na raucie reprezentacyjnym

Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzplitej urządzono w sali Kasy Oszczędności raut reprezentacyjny z programem muzykalno wokalnym. W części wokalnej wygłoszono jakiś „utwór poetycki", który zawierał zdanie, że w Polsce jest źle, że chłopom jest źle, a tylko Żydom dobrze się powodzi i że tylko Żydzi zbierają pieniądze.

Uważamy, że raut reprezentacyjny jest miejscem najmniej odpowiedniem na wycieczki antysemickie. Przypuszczamy, że inicjatorzy tego rautu nie mieli też takiej intencji. Ale dla uniknięcia podobnych faktów należałoby poddać cenzurze teksty utworów, mające być wygłoszane na podobnych imprezach.

60-lecie stow. „Jad Charuzim"

W bieżącym roku mija 60 lat od czasu założenia stowarzyszenia rzemieślników żydowskich „Jad Charuzim". Zarząd uchwalił obchodzić uroczyście rzadki ten jubileusz. Uroczystości jubileuszowe odbędą się najprawdopodobniej na wiosnę.

Z ruchu Hanoar Hacijoni

Sekretarjat Hanoar Hacijoni donosi: Dn. 11-go i 12-go stycznia br. odbyła się w Budapeszcie pierwsza wspólna konferencja kierowników, w której wzięli udział przedstawiciele Hanoar Hacijoni z Austrji, Węgier i Czechosłowacji. Posiedzenie wykazało wyraźny rozwój ruchu młodzieży ogólnosjonistycznej, który dopiero od kilku lat pracuje w tych krajach. Konferencja przyczyniła się znacznie do wyjaśnienia stanowiska młodzieży ogólnosjonistycznej wobec aktualnych problemów ogóln. sjonizmu i do ujednostajnienia metod pracy organizacji. Konferencja przesłała telegram do Dra Schwarzbarta, w którym zapewnia go o jaknajsilniejszem poparciu i współpracy młodzieży ogólnosjonistycznej. Konferencja potępiła w jednej z rezolucyj wszelkie dążenia zmierzające do rozbicia Weltverbandu i zaapelowała do wszystkich ogólnych sjonistów, by wspierali kierownictwo tegoż. W dalszej rezolucji zaprotestowała konferencja przeciw próbom stworzenia nowej specjalnej Histadrut dla robotników ogólnosjonistycznych bez zapytania i wbrew woli kibuców ogólnosjonistycznych i wezwała kibuce Hanoar Hacijoni, aby w ramach istniejącej Histadrut Haowdim wzmocnily działalność ogólnosjonistów i troszczyły się o to, by Histadrut zachowała charakter apolitycznego związku zawodowego robotników żydowskich.

Na terenie zach. Małopolski i Śląska Hanoar Hacijoni rozwijał w r. 1934/35 bardzo ożywioną działalność; posiada gniazd 70, w których zgrupowanych jest członków 5.224, urządzono objazdów z ramienia komendy naczelnej 272, odbyto zjazdów okręgowych 16, w których wzięło udział członków 2.500, zorganizowano 3 kolonje wychowawcze letnie i jedną centralną kierowników, które razem objęły uczestników około 1.000, urządzono zimowych kursów instruktorskich, które objęły kierowników około 110. Istnieje na tym terenie plug hachszary 6, w których przebywa chaluców 338. Gniazda Hanoar Hacijoni zebrały na KKL. w r. 5694 kwotę 15.184·73 zł., prócz tego na Mifal Usyszkin 4029·66 zł., a więc łącznie na KKL. 19.214·39 zł.

* *

Organem ruchu światowego jest „Hanoar Hacijoni", wychodzący w języku hebrajskim.

Organem ruchu polskiego jest dwutygod. „Hanoar Hacijoni", młodszej warstwy miesięcznik „Hacofe".

Błp. MOJŻESZ STROHBING

W kwiecie wieku, bo w 35 roku życia zmarł po dłuższej chorobie błp. Mojżesz Strohbing.

Spokojny, zrównoważony, łagodny, sumienny i czysty charakter, wierny sjonista. Wszystkie te walory zjednały Mu sympatję i poważanie każdego, który się z Nim kiedykolwiek zetknął.

To też przedwczesna Jego śmierć wywołała szczery żal wśród wszystkich Jego znajomych i przyjaciół, a osieroconej rodzinie towarzyszy powszechne współczucie.

Cześć Jego pamięci!

Kurt Katsch w Tarnowie

Zapowiedziany występ Kurta Katscha, czołowego artysty scen Reinhardta i Piscatora, odbędzie się nieodwołalnie **we wtorek 12 bm. w sali Sokoła.** Kurt Katsch na czele swego pierwszorzędnego zespołu stołecznego wystawi w Tarnowie epokowe widowisko Arnolda Zweiga „Sierżant Grisza“, grane ostatnio z wielkiem powodzeniem przez ten sam zespół w Krakowie. Sztuka Zweiga jak i nazwisko Katscha dają rękojmię, że będzie to przedstawienie nie przeciętnej miary. Miłośnicy teatru niewątpliwie skorzystają z nadarzającej się okazji i tłumnie przybędą, by podziwiać grę wielkiego artysty. Przedsprzedaż biletów w księgarni A. Seidena przy ul. Wałowej. Początek o godz. 8·30 wiecz.



Wykaz puszek ściennych z grudnia 1934 r.

Org. Bnej-Sjon 4.07, Herman Fluhr 1.04, Adolf Stern 1.70, Leon Borgenicht 1.41, Blaser 1.34, Mgr Taubeles 1.33, Drowa Weissowa 1.29, Moses Fries 1.22, Abr. Koscher 1.09, Wigdor Wiener 1.05 **Po 1 zł:** Edward Schwager, Markus Chilowicz, Abraham Hauser, Esriel Hönig, Herman Berner, Dr Lauterbach, org. Brith Hakanaim, Dr Schenkel, pluga Akiby 0.95, Dr Feiwel 0.92, M. Weissberg 0.86, Dr Fisch 0.80, Antonina Aberdam 0.73, J. Weissberg 0.68, Tobiasz Bleiweiss 0.65, „Galicja“ 0.62, inż. Eichhorn 0.61, Dr Samuel Goldman 0.60, Sal. Kleinkopf 0 60, Bibljoteka „Safa Berura“ 0 59, Związek Kredytowy 0.58, Natan Freiman 0.57, Kancelarja „Safa Berura“ 0.52, Maurycy Feld 0.51. **Po 0.50:** R. Silberpfennig, Israel Keitsch, Ch. Klapholz, Chanine Braun, Zygmunt Körner, Mellochowa, Dora Bierer, Dora Blatt, M. Apfel, Zisze Selinger, Dr Wasserman, S. Grün, Zwi Gersten, Eisig Wróbel, Gedalje Bornstein, Bracia Seiden, Aron Siedlisker, Saul Gelb, Majer Fisch, Dawid Leibel, Regina Fluhrowa, Kalman Gärtner, Israelowicz, Natan Kleinhändler, Münz, Henryk Sommer, Henryk Teitelbaum, Nechemiasz Feig, Mirjam Fisch, Emil Lichtblau, H. Bieberberg 0 45, Chaim Alban 0.45, Fischler 0.41, Regina Handgriff 0 30, B. Deresiewicz 0.39, H. Neuman 0.37, Isak Hellin 0.31. **Po 0.30.** M. Weissman, S. Welt, Isak Lustgarten, Owide, Isak Eichenwald, Frydzia Fisch, Abraham Braw 0.29. **Po 0.25:** Israel Schächter, Grabkowicz, Herman Postrong, Zofja Fuchs, Hanka Stölzer. **Po 0.24:** Jakób Holländer, Natan Spielvogel, Leon Rachmil, Potaschman, Moses Kurz 0.22. R. Birken 0.21. **Po 0.20:** Herman Keitelman, Nowotny, Israel Spiro. Chawka Adler 0.17, Syma Weiss 0.17, Salamon Hütter 0·15, Bracia Rosenbluth 0.07.

Gimnazjum hebrajskie: puszki I kl. 10.61, II kl. 4.31, V kl. 20.87, VI kl. 9.25, VII kl. 4.06, VIII kl. 7.60. Razem 56 70 zł. Grono profesorskie 16.67, Dr Rubin 5 zł. Razem 78.37. Zł 17 zebrała klasa V na stacji podczas wyjazdu Drowej Spannowej.

Ogólny wykaz za miesiąc styczeń: puszki ścienne 160.10, drzewka 98.08, szkoły 78.48, akcja chanukowa 12 78, Złota Księga 398.43, akcja chamisza assar 53.03. Razem 801.20.

Org. Gordonja w Tarnowie urządziła dzień KKL, w którym zebrano między członkami org. 67.50 zł. Kwotę tę przeznaczono na szczepienie 5 drzewek w gaju błp. Dra W. Berkelhammera.

Gdud magszimim zł 17.40, rada naczelna (Hanka Grünberger) 5, kwuce: Kadima 5.50, Chofszija 5, Neszer 5, Daganja 5, Haszachar 4, Szoszana 3 50, Arlosorow 3 50, Jehuda 2.50, Szachrija 2, Atid 2. Hatikwa 1.50, Kineret 1.50, Chawacelet 1.10, Margalit 1, Awiw 1, Moledet 1.

Ślub Beller Fried zebrane przez tow. Chiela Kurza i Dawida Bauma 30.70 od niżej wymienionych osób: **Po 5 zł:** Chaim Beller, Zalek Weltsch, Eljasz Wasserman Berlin 2 20, Chiel Kurz 2.—. **Po 1 zł:** Dawid Baum, Aron Choczner, Israel Wasserman, Chaskel Biegeleisen, Rafael Biegeleisen, Wolf Beller Katowice, Chaskel Lemberger, Majer Holländer, Kohs, Salamon Koch, Samuel Braun, Schiffowa, Moses Wasserman Berlin, Moses Fried. **Po 0 50:** Dawid Leibel. Josef Hönig, Jakób Schillay, Mordechaj Gärtner, Austerweil. P. Fried ofiarował z okazji zaślubin swej córki 20 zł. Razem zł 50.70.

Organizacja Haszomer-Hacair ofiarowała na gaj szomrowy zł 8.40.

Skarbonki kieszonkowe: Natan Wild 4 95, Isak Grünspan 2.02, F. Leibel 1.05, Lasar Selinger 3.40.

Śluby: Z okazji ślubu swej córki ofiarował W. Silberstein 5.—, Na ślubie Wild - Padawer zebrano przez tow. Herzoga i Zeichnera 40.— Ślub Schlüssel zebrane przez tow. Schlaf - Degen 18.—

Organizacja Hanoar - Hacijoni puszki w lokalu 1.62, za znaczki 3.60.

Z ruchu esperanckiego

Kurs języka Esperanto, który uruchomiło Tarnowskie Towarzystwo Esperantystów, odbywa się w szkole im. K. Brodzińskiego przy ul. Brodzińskiego. Pierwsza lekcja odbędzie się 11 bm. 1935, o godz. 7·45 wiecz. Wpisy przyjmuje się w dalszym ciągu przed i po lekcjach. Opłata bardzo przystępna. Lekcje prowadzi się metodą bezpośrednią, t j. bez użycia książek.

Program audycji w języku Esperanto w Polskiem Radjo:

12 bm. godz. 22·45—23 Skrzynka poczt. — esp., 25 bm. godz. 22·45—23 „Polscy podróżnicy i wynalazcy“ — odczyt ten wygłosi Dr Adam Gadomski.

Nadto codziennie audycje nadają nast radjostacje: Brno-Praga, Mińsk, Lille - P. - T. - T., Wiedeń, Lyon-la Doua, Leningrad, Tallinn, i in.

Zebrania Towarzystwa odbywają się jak zawsze dwa razy w tygodniu, od godz 8 wiecz.

Pożegnanie towarzysza

W poniedziałek 4 bm. odbyło się wspólne posiedzenie komitetu lokalnego org sjonistycznej i zarządu związku „Cijonim Baalej Mikcoa“, na którem pożegnano wyjeżdżającego w najbliższych dniach do Palestyny tow Benziona Umańskiego, który od najmłodszych lat należy do organizacji sjonistycznej w Tarnowie.

Podniosłe przemówienie pożegnalne wygłosił prezes komitetu lokalnego tow. Dr Chomet, który wskazał na zadania ogólnego sjonisty w Palestynie. Następnie przemawiali jeszcze prezes związku tow. Leiner i prezes Tarbutu tow. Weinberg, poczem zabrał głos tow. Umański, dziękując za serdeczne pożegnanie.

KOMUNIKATY

Bnej - Sjon. Piątek 8 lutego br. godz. 7 wiecz. pogadanka II grupy z palestynografji. — Godz. 8 wiecz. pogadanka I grupy nt. „Aktualne problemy sjonistyczne“ ref. tow. Wild

Sobota godz 4 30 popoł. Z okazji wyjazdu do Erec tow. Estki Mehr, Dunka Herzoga, Rafała Felda odbędzie się uroczyste pożegnanie.

W sobotę o godz. 11·30 przedpoł. wspólna fotografja z wyjeżdzającymi tow. do Erec

Poniedziałek godz. 8 wiecz. pogadanka III grupy nt. „Trzeci kongres sjonistyczny“ — godz 9 wiecz. II grupa nt. „Instytucje sjońskie założone przez Herzla“

Wtorek godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy z historji żydowskiej — godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy „Sprawozdanie z konferencji krajowej“.

Sroda godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy z palestynografji.

Czwartek godz. 8 wiecz. pogadanka V grupy nt. „Problemy światowego Zw. ogólno - sjońskiego“.

Pożegnanie chaluców. W sobotę 9 bm. o godz. 4 30 odbędzie się posiedzenie komitetu lokalnego org. sjonistycznej dla pożegnania chaluców z org. „Bnej Sjon“ i „Hanoar Hacijoni“ wyjeżdżających do Palestyny.

Tarbut. Posiedzenie zarządu odbędzie się we środę dn. 13 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Ochronki żyd. ul. Goldhamera 4.

Baalej Melacha Datijim. W sobotę o godz. 3 popoł. w lokalu przy ul. Lwowskiej 4, wygłosi tow. Chiel Kurz referat n. t. „Ideologja Mizrachi“.

Wizo. We wtorek dnia 12 bm. o godz. 4·30 popoł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Żabnieńskiej 8 herbatka z referatem p. Aberdamówny na temat „Wierzenia religijne starożytnego Wschodu“. Wstęp 60 gr. Goście mile widziani.

Młode Wizo. W sobotę dnia 6 bm. o godz. 3 popoł. plenarka z referatem p. Dr Schenklowej.

„Hechaluc Pionier“. Doroczne walne zebranie odbędzie się 9 bm. o godz. 2 30 popoł. a nie jak mylnie podano w zeszłym tygodniu.

Komitet Rodzicielski przy szkołach „Safa Berura“ w Tarnowie urządza w sobotę, dnia 8 bm. dancing w lokalu org. sjon. pl Kazimierza 3. Kto przez przeoczenie nie dostał zaproszenia, może takowe otrzymać w dyrekcji szkoły powszechnej „Safa Berura“ codziennie w godzinach urzędowych, albo w sobotę przy kasie.

Unja Sjonistów - Rewizjonistów. W piątek 8 bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali czytelni im. Nordaua wygłosi tow. J. Schneider referat n. t. „Na początku była idea“. Wstęp dla członków i sympatyków.

Brith Jeszurun. Zostały utworzone pod kierownictwem tow. Schneidera i Stroma kursa języka hebr., historji sjon. i żyd., T'nachu. Wpisy przyjmuje się do dn. 15 bm. codziennie od godz. 7—9 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Tuchowskiej 4. Piątek 8 II br. o godz. 7·15 wiecz. Chumasz - Raszi Midrasz. Sobota 9 II br godz 8 wiecz referat tow. W. Klausnera nt. „Wiara w przyszłość narodu“.

Walne zgromadzenie inwalidów żydowskich. W niedzielę 10 bm. o godz. 3 popoł. odbędzię się w sali Żyd. Gminy Wyzn. X walne zgromadzenie członków związku żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych.

Czytelnia Freiheit przy ul. Krakowskiej 37 urządza w sobotę, dnia 9 bm. herbatkę towarzyską z tańcami. Muzyka doborowa. Początek o 8 wiecz.

Five - o' clok. Czytelnia im. Nordaua urządza w niedzielę 10 lutego five o' clock od godz. 6-11 wiecz. Jazz - band Eisenbachów. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie